

Łódź, 11. 07. 2024

Prof. UŁ, dr hab. Aneta Pawłowska
Instytut Historii Sztuki
Uniwersytetu Łódzkiego
email: aneta.pawlowska@uni.lodz.pl

Recenzja pracy doktorskiej mgr Magdaleny Łaty zatytułowanej *Metafora wizualna w przedstawieniach malarskich*

Rozprawa doktorska Pani mgr Magdaleny Łaty zatytułowana: *Metafora wizualna w przedstawieniach malarskich*, napisana została pod kierunkiem prof. dr hab. Marka Hetmańskiego Z Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie oraz dr hab. Marty Kubiszyn prof. UMCS. Do zrecenzowania przekazana została zgodnie z uchwałą Rady Naukowej Instytutu Nauk o Kulturze UMCS z dnia 19 czerwca 2024.

Dysertacja doktorska mgr Magdaleny Łaty liczy 188 stron wydruku maszynopisu z włączanymi w tekst wywodu barwnymi ilustracjami w liczbie 45 oraz 4 dodatkowymi rysunkami schematów związanych z wizualizacją zjawiska metafory wizualnej. Wszystkie ilustracje odznaczają się dobrą jakością, są starannie podpisane i adekwatne do prezentowanych treści wywodu. Całość uzupełnia znacząca, pieczołowicie sporządzona bibliografia.

Układ tekstu głównego jest logiczny, odzwierciedlający zgromadzony materiał i metody jego badań. Tekst rozprawy podzielony został przez Autorkę na 4 rozdziały główne, poprzedzone „Wstępem”, są to odpowiednio: „Metodologia badań nad wizualnością”, „Ilustracje do baśni *Czerwony Kapturek*”, „Plakaty operowe i teatralne”, „Funkcja metaforyczna w malarstwie symbolizmu”. Rozdziały główne uzupełnia „Zakończenie”, „Bibliografia”, „Spis rysunków” oraz „Spis ilustracji”. Dodam jeszcze, iż rozdziały główne są z chirurgiczną precyzją podzielone na mniejsze podrozdziały, co znacznie klaryfikuje ich przekaz i ułatwia czytelnikowi orientację.

Do niekwestionowanych zalet rozprawy należą nie tylko ciekawy i nieortodoksyjnie potraktowany temat (przynajmniej dla piszącej te słowa, będącej klasycznym **historykiem/ką** sztuki), lecz także doskonały język i wielka staranność edytorska rozprawy.

Mnogość wątków eksplorowanych w przedstawionej pracy doktorskiej wymagała wykorzystania bardzo różnorodnych nieraz odległych od siebie metodologii badawczych zwłaszcza z obszarów literaturoznawstwa czy raczej badań językowych, w tym językoznawstwa kognitywistycznego jak też badań nad kulturą, psychologią. Pani Łata odwołuje się również do metod klasycznej historii sztuki, zwłaszcza uwzględniając analizy formalną i ikonograficzną oraz ikonologiczną. Jak też rozciągnięta poza narratologię teorię focalizacji Mieke Bal (s. 18-20). Ponadto mgr Magdalena Łata dokonuje korelacji teorii integracji pojęciowej z teorią metafory konceptualnej, co daje możliwość zastosowania nowych metod badawczych. Wszystko to czyni (podkreślę to raz jeszcze!), z wielką kulturą językową, co wskazuje na dużą dojrzałość i samodzielność naukową Doktorantki. Praca wydobywa niezwykle swobodne i erudycyjne posługiwanie się przez Panią mgr Magdalenę Łatę zarówno aparatem badawczym jak i specjalistyczną terminologią (sama ilość teorii semiotyki i poetyckich środków stylistycznych przyprawia o „naukowy zawrót głowy”. Czytelnik nie może też mieć wątpliwości co do znakomitej orientacji Autorki w prezentowanym i analizowanym przez nią zagadnieniu dotyczącym metafory wizualnej.

We „Wstępie” poza oczywistym zreferowaniem najważniejszych elementów z obranej metodologii badań nad wizualnością w sztuce, Pani mgr Łata odnotowuje, że: „pracy postawiłam za cel usystematyzowanie zagadnień dotyczących metafory wizualnej. (...) rozpoznanie i opis odrębnego zjawiska, które można określić mianem „metaforyczności wizualnej” odgrywającej znaczącą rolę w procesie kreowania treści i znaczeń w przedstawieniach malarskich” (s.6). Ponadto podkreśla ona, iż: „Kolejnym znaczącym impulsem do podjęcia badań nad problematyką metafory (i metaforyczności) wizualnej było dążenie do wypracowania narzędzi badawczych pozwalających na przeprowadzenie analiz umożliwiających poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, dlaczego obraz pojmowany jest jako metaforyczny” (s. 9).

Czy cele te zostały osiągnięte?

Głównym założeniem badawczym pracy jest stwierdzenie, iż „Metafora wizualna zazwyczaj jest inspirowana treściami literackimi, stając się rodzajem obrazowego opowiadania” (s.7). Wśród sformułowanych przez Doktorantkę pytań badawczych na uwagę zasługują zwłaszcza pytania: „(...) czy metafora wizualna posiada autonomiczny niezależny od

języka sposób oddziaływania? Jeśli tak to jakie struktury wizualne są odpowiedzialne za oddziaływanie obrazów w sposób metaforyczny?” (s.7).

Rozdział pierwszy (s. 10-68) jest potraktowany jako szeroki wstęp metodologiczny do pracy, w którym autorka podejmuje „przeгляд najważniejszych ujęć i perspektyw badawczych dotyczących metafory wizualnej” (s. 64) oraz zajmuje się różnorodnymi „aspektami terminologii stosowanej w tym obszarze celem uporządkowania sposobów rozumienia i używania terminu metafora wizualna w literaturze” (tamże). Kolejne trzy rozdziały (s. 69- 168) stanowią właściwy trzon pracy. W nich Doktorantka bada z użyciem wypracowanej metodologii metafory wizualnej trzy odrębne zjawiska artystyczne z obszaru *visual studies* jakim są ilustracje do baśni, plakaty oraz obrazy olejne. W „Zakończeniu” pojawia się istotna uwaga konkludująca badanie, że „im mniej zależny od utworu literackiego jest obraz tym większą rolę w tworzeniu znaczeń metaforycznych pełnią środki wizualne i siatka w lokalizacji. Drugi aspekt dotyczy treści które w stosunku do tekstu utworu stanowią wartość dodaną zależną od inwencji twórczej autora obrazu w ten sposób powstają przedstawienia które charakteryzują się warstwie treściowej i wizualnej przyrostem bytu (Gadamer)” (s. 173).

Ponadto pojawia się wniosek, iż: „iż rozbudowana narracja skutkuje skomplikowaniem poziomu focalizacja, która tworzy siatkę powiązanych wewnętrznie elementów, a każdy z tych powiązań składa się na odbiór dzieła jako metaforycznego na jego częściowym i całościowym poziomie” (s. 73). Wnioski te jak najbardziej są słuszne w świetle analiz przeprowadzonych przez Badaczkę.

Jednakże bardziej przykuły moją uwagę inne słowa: „Dla studiów kulturowych najważniejszym aspektem problematyki metafory wizualnej jest trafność zrozumienia przekazu jaki niesie ze sobą konstrukcja metaforyczna. W niniejszej pracy odwołuje się do poznawczej ramy kulturowej, dokładnie kultury europejskiej a przede wszystkim do utrwalonych i upowszechnionych w tych ramach interobrazowości i intertekstualności. Cechą łączącą wszystkie wymienione teorie jest zawsze odwołanie do tej ramy kulturowej” (s.64). To stwierdzenie Autorki przenosi ciężar zaangażowania metodologicznego pracy z klasycznej historii sztuki w kierunku studiów kulturoznawczych. Co jest słusznym podkreśleniem, gdyż z punktu widzenia metod klasycznej historii sztuki widzę pewne luki.

Brakuje mi dodanych choćby w przypisach życiorysów artystów, zwłaszcza w odniesieniu do Jacka Malczewskiego i Ferdynanda Hodlera, którzy jedynie mają wskazane daty życia. Jako mankament postrzegam również brak podania dat przy większości podpisów ilustracji. Oraz wyraźnego wskazania, dlaczego te a nie inne prace plakatowe Andrzeja

Pągowskiego i Rafała Olbińskiego zostały objęte analizami. Brakuje mi także wskazania w przypisach i bibliografii wielu publikacji dotyczących Jacka Malczewskiego, w których autorzy i autorki analizowali dorobek owego koryfeusza malarstwa polskiego pod różnymi kątami. Wymienić tu można np. Agnieszki Jakimowicz, *Jacek Malczewski i jego epoka*, Warszawa 1970; też, *Jacek Malczewski*, Warszawa 1974; Kazimierza Wyki, *Thanatos i Polska, czyli o Jacku Malczewskim*, Kraków 1971; Agnieszki Ławniczakowe, *Jacek Malczewski*, Warszawa 1976; Stefanii Krzysztofowicz-Kozakowskiej, *Jacek Malczewski*, Wrocław 2005 czy nowe, interesujące opracowanie Luby Ristujcziny, *Jacek Malczewski twórca malarskich* [nomen omen A.P.] *metafor*, Warszawa, 2024 a także polemiczny esej Marii Poprzęckiej „*Szczęśliwa godzina*”. *Malarstwo polskie około roku 1900*, gdzie badaczka wskazuje, iż „*Melancholia i Błędne koło*, to zarazem bodaj pierwsze w malarstwie polskim dzieła o charakterze autotematycznym, <<malowanie o malowaniu>>, na podobieństwo prozy autotematycznej, której przedmiotem jest ona sama” (też, *Pochwała malarstwa. Studia z historii i teorii sztuki*, Gdańsk 2010, s. 247). Ta interpretacyjna propozycja profesor Poprzęckiej, w moim przekonaniu, stanowi w kontekście pracy dotyczącej metafory wizualnej ciekawy i godny do przeanalizowania trop. Brak mi też jakichkolwiek odwołań do doskonałej antologii przekładów związanej z poznańskim pismem – rocznikiem Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza – „*Artium Questiones*” (*Perspektywy współczesnej historii sztuki. Antologia przekładów „Artium Quaestiones”*, red. M. Bryl i in., Poznań 2009). Przywołana antologia to „*Biblia*” dla współczesnych polskich badaczy zajmujących się teorią sztuk wizualnych i estetyką. Ponadto nieujęcie tej publikacji sprawia, że Doktorantka nie odnosi się ani do nurtu badań hermeneutycznych w sztukach wizualnych, w tym np. do koncepcji Maxa Imdahla zakładającej, iż dzieło sztuki jest autonomiczne i nieprzetłumaczalne na język dyskursywny ani też innych propozycji estetyczno-recepcyjnych jak choćby Wolfganga Kempa. Czy wspomniane braki dyskredytują dysertację doktorską Pani Łaty? Absolutnie nie, lecz mogłyby być może nadać jej nieco szerszy wymiar. W obecnym stanie rzeczy rozważania Doktorantki podążają za stwierdzeniem Mieke Bal: „*Kultura, w której pojawiają się i funkcjonują dzieła plastyczne i literackie, nie wprowadza ostrego rozróżnienia pomiędzy domeną werbalną a wizualną*” (M. Bal za: T. Pękala, *Dyskursy sztuki, dyskursy o sztuce*, Lublin 2018s. 26).

Dodam jeszcze, że jako historyka sztuki (tu znów podkreślę słowo „historyka”), dziwi mnie też pewna achronologiczność układu pracy, gdyż osobiście rozpocząłabym od omówienia prac malarskich (dziewiętnastowiecznych tuzów, tejsze sztuki), a dopiero potem zajęłabym się

plakatem i wreszcie ilustracjami z bajki o Czerwonym Kapturku z „wyszukiwarki wizualnej pomysłów” – Pinterest.

Ponadto, choć jak wspomniałam, język rozprawy budzi najwyższe uznanie, to jednak sugeruję (zgodnie ze współczesną normą ortograficzną <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/w-latach-20;12035.html>) usunięcie zapisu dziesiątek lat z zakończeniem „tych” (np. „latach 60tych XX wieku” (s. 16, 110)) a zamiast tego z kropką (latach 60.).

Czy wspomniane mankamenty wpływają negatywnie na moja opinie o dysertacji? Nie, dają jedynie piszącej te słowa głębsze wyobrażeni wyobrażenie o tym jak inne podejścia metodologiczne, kształtują inny obraz omawianych zjawisk.

Reasumując w moim odczuciu rozprawa doktorska autorstwa mgr Magdaleny Łaty prezentuje solidną strukturę i układ pracy. Jej temat całkowicie odpowiada zawartości pracy. Autorka starannie omawia różne aspekty badania przedstawień wizualnych przy pomocy literackiego medium poznawczego jakim jest metafora. Praca jest dobrze ilustrowana, co pozwala czytelnikowi lepsze zrozumienie omawianych zagadnień. Bibliografia w dysertacji jest znaczna, pomimo wskazanych powyżej braków. Warto podkreślić, że Doktorantka prezentuje ugruntowaną wiedzę merytoryczną w zakresie badanej problematyki jak też szerzej współczesnych badań literaturoznawczych i z dziedziny *visual studies*. W trakcie lektury dysertacji nie napotkałam błędów rzeczowych ani źródłowych. Wnioski dotyczące przydatności metody badawczej wypracowanej przez Doktorantkę zostały trafnie podsumowane w „Zakończeniu”. Na podkreślenie zasługuje również wyważony, precyzyjny a przy tym literacki język opracowania o klarownej, prostej formie. Lektura pracy doktorskiej Pani Łaty, zwłaszcza biorąc po uwagę zalew w ostatnich latach, analiz z obszaru metodologii forensycznych, sprawiła mi przyjemność i cieszę się, że będę miała okazję wymienić poglądy z jej Autorką.

Podsumowując, nie mam żadnych wątpliwości, iż recenzowana praca doktorska pt. „Metafora wizualna w przedstawieniach malarskich”, autorstwa Pani mgr Magdaleny Łaty to interesująca, dobrze napisana dysertacja, która wnikliwie analizuje różnorodne zastosowania metafory wizualnej jako metody badania treści obrazów.

Praca doktorska pt. *Metafora wizualna w przedstawieniach malarskich*, wnosi cenny wkład w badania nad sposobami opisywania i analizowania dzieł sztuki wizualnej i przyczynia się do lepszego zrozumienia przekazu ich twórców. W związku z powyższym, stwierdzam, że praca doktorska Pani mgr Magdaleny Łaty spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim w art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Przedłożona do oceny rozprawa doktorska w oryginalny sposób prezentuje rozwiązanie problemu naukowego oraz prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną autorki, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Wnoszę zatem o dopuszczenie Pani mgr Magdaleny Łaty do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora. Uważam też, że przedstawiona praca, po krytycznym poszerzeniu bibliografii, może być rekomendowana do wydania drukiem.

Aleksandra Perzowa